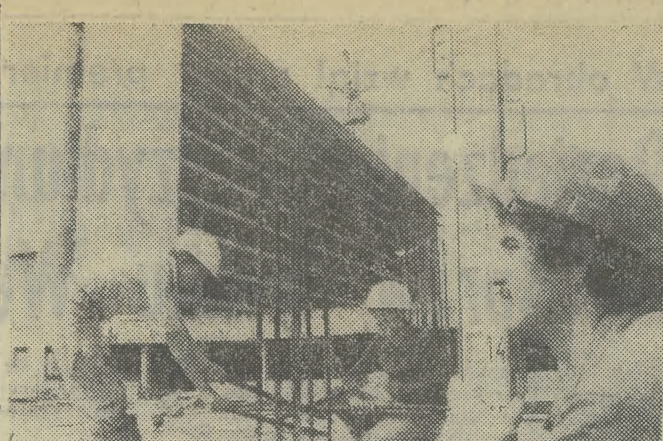


W 60 rocznicę wybuchu I Powstania Śląskiego Uroczystości w Katowicach

W 60. rocznicę wybuchu I Powstania Śląskiego, dziś w godzinach wieczornych pod pomnikiem Powstańców Śląskich w Katowicach przedstawiciele społeczeństwa regionu oddadzą hołd bojownikom o polskość tej ziemi i jej powrót do Macierzy.

Pod trzema skrzydłami pomnika, symbolizującymi trzykrotnie bojowe zrywy ludu śląskiego w latach 1919-1921, spotkają się byli powstańcy, weterani ruchu robotniczego, kombatan- ci II wojny światowej, przedstawiciele wszystkich pokoleń Śląska i Zagłębia — współtwórcy zwycięstwa nad niemieckim najeźdźcą oraz pokojowego do- robku tego regionu i całej so- cjalistycznej ojczyzny.



Dobiega końca budowa wysokiego budynku Biblioteki Narodowej, wznoszonej na warszawskim Polu Mokotowskim. Planowany termin zakończenia budowy przewidziany jest na przyszły rok. Nowe gmachy Biblioteki Narodowej posiadać będą nowoczesne rozwiązania i wszystkie niezbędne warunki do przechowywania książek, jak również do korzystania z nich.

CAF — Broniarek — telefot

ZE ŚWIATA

W PRZEMÓWIENIU podczas uroczystości nadania miastu Frunze — stolicy radzieckiej Kirgizji, Orderu Czerwonego Sztandaru Pracy, członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR K. Czernienko, omówił osiągnięcia Republiki w latach władzy radzieckiej, a także ustosunkował się do wezwoń międzynarodowych. Mówca podkreślił znaczenie doniosłego wydarzenia, jakim było podpisanie w Wiedniu układu o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych „SALT II”.

W MOSKWIE kontynuują obrady XI Światowy Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Nauk Politycznych. Tak jak w poprzednich latach dyskusji kongresowej wólczy politycy wnieśli duży wkład do śródrodowych obrad. Aktywnie uczestniczyli w pracach 15 sekcji, komitetów badawczych oraz grup studyjnych, w których przedmiotem analiz naukowych była problematyka pokoju, elit politycznych, politycznej edukacji i systemów politycznych, praw człowieka, rozwoju samorządu, opinii publicznej, roli partii politycznych.

W KAIRZE zakończyły się rozmowy wojskowe USA i Egiptu. Osiągnięto porozumienie w sprawie znaczących dostaw broni amerykańskiej dla Egiptu — wartości 1,5 mld dolarów w ciągu najbliższych 3 lat.

Cena 1 zł



ROK XXXIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 182 (10447)
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M KRAKOWA

Kraków, czwartek 16 sierpnia 1979 r.

Nowe obiekty służby zdrowia z NFOZ

Już ponad 6 lat społeczeństwo polskie świadczy na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. W tym okresie zebrano ponad 19 mld zł, blisko połowę tej sumy już wykorzystano na budowę i modernizację obiektów służby zdrowia, zakup sprzętu i aparatury medycznej.

W chwili obecnej NFOZ finansuje budowę 300 obiektów, w tym 26 szpitali, 98 ośrodków zdrowia, 40 przychodni i 20 do-

mów pomocy społecznej. W przyszłym roku przewidziane jest oddanie do użytku 10 nowych szpitali. Ze społecznych pieniędzy budowane jest także Centrum Onkologii w Warszawie — nowoczesny ośrodek badawczo-naukowy dla zwalczania chorób nowotworowych.

J. Cedenbat marszałkiem MRL

Dekretem Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL i sekretarzowi KC MPRL, przewodniczącemu Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL, przewodniczącemu Rady Obrony MRL, Jumdżagijnowi Cedenbatowi, przyznano tytuł marszałka Mongolskiej Republiki Ludowej.



Muzyka w starym Krakowie

DZIS, 16 sierpnia 1979 r., godz. 20.30 — kościół oo. Franciszkanów. Koncert chóru Walter von der Vogelweide z Austrii, pod dyktando Othmara Costy. W programie utwory wokalne od średniowiecza do baroku.

JUTRO, 17 sierpnia 1979 r., godz. 20.30 — sala Fontany w pałacu Krzysztoforów. Rynek Główny 35, recital klawesynowy Elżbiety Stefańskiej-Lukowicz.

Bohaterki jutrzejszego wieczoru melomanom nie trzeba specjalnie przedstawiać. Jest jedną z najwybitniejszych polskich klawesynistek, laureatką Nagrody m. Krakowa.

W wykonaniu Elżbiety Stefańskiej-Lukowicz usłyszymy szereg pięknych, interesujących, a w wielu wypadkach mało znanych utworów. Spora część koncertu wypełnią utwory jednego z największych europejskich kompozytorów muzyki klawesynowej — Francois Couperina, a także mistrzów Jana Filipa Rameau, Józefa Haydna, Domenica Scarlatti i Jerzego Fryderyka Haendla, a więc muzyka ciesząca się dziś wielką popularnością. Elżbieta Stefańska-Lukowicz grać będzie w pięknej, niedawno udośćpionej publiczności sali nr I pałacu Krzysztoforów. Autorem stiukowej dekoracji plafonu jest włoski

mistrz Baltasar Fontana, a wśród zabytkowych obiektów zgromadzonych w tym pomieszczeniu na specjalne wyróżnienie zasługuje słynny plan Krakowa wykonany w latach 1783-1785 na polecenie Hugo Kołłątaja.

Codziennie wieczór, po koncertach organizatorzy festiwalu zapraszają do festiwalowego klubu, mieszczącego się w lokalu Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków przy ul. Mikołajskiej 1. Przy kawie i lampce wina będzie okazja do wymiany wrażeń i opinii po dopiero co wysłuchanym koncercie. (e)

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skraj wyżu. Zachmurzenie małe i umiarkowane. W nocy i rano mgły i zamglenia. Wiatry z kierunków południowych i południowo-zachodnich, prędkość 2-4 m/s. Temperatura maksymalna dniami 23-26 minimalna nocą 15-12 st. C. (w)

Jesień coraz bliżej, jaskółki zaczynają zbierać się do odlotu.

Fot. JADWIGA RUBIS

Nie znany los rozbitków

15 żeglarzy pochłonięło morze

3 polskie jachty ocalały

LONDYN

Korespondent PAP, Tadeusz Jaczewicz pisze:

„Czegoś takiego jeszcze nie widziałem, ani o tym nie słyszałem” — powiedział reporterowi telewizji brytyjskiej komandor Royl Navy w centrum dowodzenia akcją ratunkową obejmującą obszar ponad 20 tysięcy km kw. na rozległych obszarach wodnych między Irlandią i południowo-zachodnim wybrzeżem W. Brytanii. Morze usiane jest resztkami jachtów i ich wyposażenia, tłumy zrozpaczonych rodzin, przyjaciół i znanych uczestników regat obiegają biuro organizacyjne wysiłku, usiłując uzyskać informacje o losie swoich bliskich.

Wysięg jachtów pełnomorskich z wyspy Wight do Fastnet i z powrotem do Plymouth jest punktem kulminacyjnym serii międzynarodowych imprez żeglarskich, organizowanych na brytyjskiej wyspie Wight. W tym roku, obok 300 jachtów biorących udział tylko w tym wysiłku, uczestniczyli w nim 54 wielkie jachty, startujące w regatach „Admiral's Cup”.

Wszystko wskazuje na to, że polskie trzy jachty dały sobie radę z warunkami, w których

gu w czwartek przed południem.

Co godzina zmienia się sytuacja, podawane są nowe dane o liczbie ofiar i pozostałych niepokojących zagadkach. Dzisiaj (czwartek) wczesnym rankiem informowano, że zaginionych jest 15 żeglarzy i istnieje obawa, że liczba ofiar wzrośnie do ponad 20. Zatonęły lub zostały porzucone 23 jachty, ok. 20 jednostek zaginęło, ale organizatorzy mają nadzieję, że część z nich, pozbawiona urządzeń radiowych, płynie bezpiecznie.

DLA STAREGO KRAKOWA

Blisko 200 tysięcy złotych i 1000 dolarów znajdowało się w skarbonce na Wawelu

Prawie całą środę spędziła komisja pod przewodnictwem dyrektora VII Oddziału NBP w Krakowie Józefa Sadowskiego, przeliczając zawartość worków,

w których znalazły się datki wrzucane przez turystów do skarbonki na Wawelu. Oprócz 17 członków komisji w przeliczaniu wzięły również udział cztery osoby — przedstawiciele Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa.

Po wysypaniu zawartości worków na obrzemy stół zaczął się pierwszy etap przeliczania. Do osobnych pojemników, odkładano banknoty, do osobnych bilon polski, a jeszcze do innych waluty wymienialne i krajowe socjalistycznych. Kiedy po rozdzielaniu złotych na poszczególne nominały przeniesiono je do innego pokoju — gdzie na specjalnych maszynach szybko je przeliczano, w głównym „pokoju operacyjnym” zaczął się najbardziej chyba żmudny etap całej akcji. Należało posortować pieniądze zagraniczne, wrzucając je do specjalnych skrzynek, a nie było to wcale łatwe. „Ow- wiem, w masie kilkudziesięciu tysięcy monet jedna korona, dwa forenty czy dwa złote wyglądały prawie identycznie. Po rozdzielaniu pieniędzy „na kraje”, pozostał ostatni etap — rozdzielanie monet według wartości nominalnych, przeliczenie i zapakowanie.

83-minutowy „spacer” kosmiczny

MOSKWA

25 bm. w 171 dniu lotu orbitalnego załoga zespołu naukowo-badawczego „Salut-6” — „Sojuz-34”, Władimir Lachow i Walerij Riumin, dokonała wyjścia w otwartą przestrzeń kosmiczną, przeprowadzając ważne eksperymenty techniczne.

W sumie kosmonauci przebywali w otwartej przestrzeni kosmicznej 1 godzinę i 23 minuty.

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

Dziękujemy...

Do naszej akcji w Międzynarodowym Roku Dziecka przyłączyli się następni uczestnicy.

Książeczki mieszkaniowe z wkładem 28.350 zł ufundowali pracownicy Magazynu Hurtowni Wód Mineralnych w Krakowie — ze składek własnych oraz dotacji Zespołu Uzdrawisk Krynicko-Popradzkich w Krynicy i Zespołu Uzdrawisk Krakowskich w Krakowie — dla 8-letniego Janusza W., syna zmarłego pracownika.

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy Fabryki Maszyn w Zabierzowie ofiarowały Małgosi R. — córce zmarłego pracownika FM — książeczkę mieszkaniową z wkładem 25.000 zł.

Ofiarodawcom serdecznie dziękujemy!



wielkie transatlantyki czułyby się nieswojo. Jacht „Hadar” dowodzony przez kapitana Zygryda Perlickiego przeszedł linię mety w Plymouth w środę o godz. 16.55.23 czasu miejscowego. Dwa pozostałe — „Nauticus” komandora Tadeusza Siwca i „Cetus” kpt. Jerzego Siudego znajdują się niedaleko od mety i powinny dobiec do brzo-

Brytyjski helikopter wojskowy ratuje ofiary jednego z uszkodzonych jachtów, biorących udział w regatach „Admiral's Cup”

CAF — AP — telefot

Z ostatniej chwili

Z Plymouth donoszą, że liczba śmiertelnych ofiar regat na Morzu Irlandzkim wzrosła do 17. Amerykański statek „Corsair” podał przez radio, że wziął na pokład ciała dwóch żeglarzy z jachtu „Bucks Fizz”.

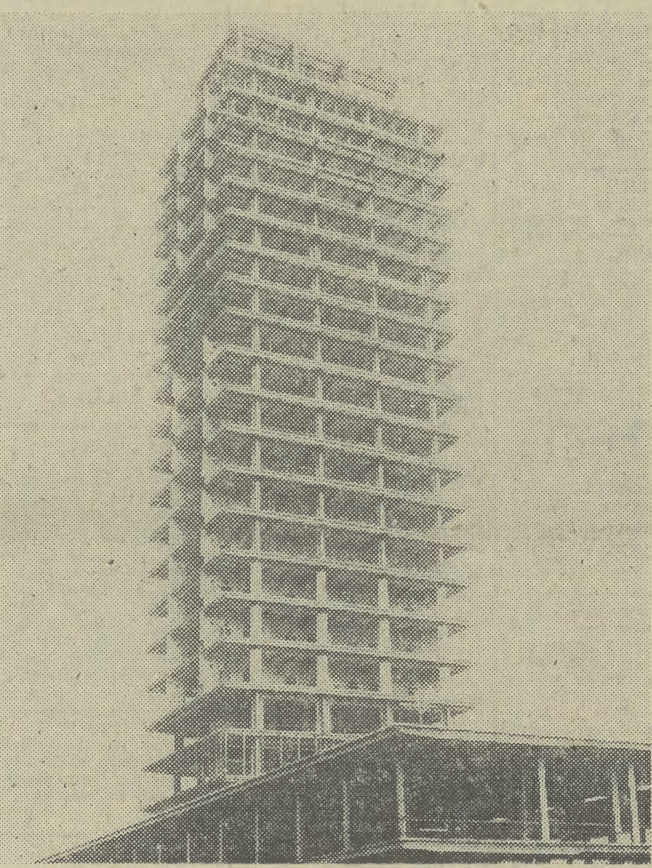
Organizatorzy regat — klub RORC — podają, że wśród ofiar śmiertelnych jest 13 Brytyjczyków, 1 Amerykanin, 1 Holender; tożsamości dwóch innych żeglarzy nie udało się ustalić.

Nowinki spod Tatr

Największą nowością — sensacją, która nawet zakopiańczyków ściga do hotelu „Kasprowy” jest znakomita mapa plastyczna całego Podhala i Tatr. Wykonał ją specjalista od tego rodzaju prac Zbigniew Korosadowicz. Wszyscy miejscowi, którzy oglądają mapę, pytają ze zdziwieniem czemu miasto Zakopane nie wpadło na taki pomysł... — no właśnie.

W Tatrzańskim Parku Narodowym pracuje Studencka Grupa Rejonowej Straży Ochrony Przyrody z Krakowa. Jest ich 24, mieszkają w gajówkach i w schroniskach. Szkoda, że zabrakło dla nich miejsca w schronisku przy Morskim Oku. Są oni co najmniej równie potrzebni Tatrom jak taternicy. Studenci zmieniają się co 2 tygodnie. Pierwsze turnusy — grupy dyżurne skarżą się najbardziej na najmłodszych taterników-studentów.

Jedyna zakopiańska księgarnia zupełnie już nie wtrzymuje naporu klientów. A tu nie zanosi się wcale na nową księgarnię... Nie do wiary ale kiedy Zakopane przyjmowało 10 tys. turystów rocznie i miało ok. 12 tys. mieszkańców było tu 2 księgarnie.



Dom Technika przy Rondzie Mogiłskim w Krakowie.

Opóźnia się oddanie najwyższego budynku Krakowa

Z początkiem lat siedemdziesiątych, dzięki usilnym staraniom środowiska technicznego rozpoczęły się prace projektowe Krakowskiego Domu Technika NOT, który uzyskał lokalizację przy ul. Bosackiej, koło Ronda Mogiłskiego. Będzie to najwyższy i największy budynek w mieście. Część wysoka ma 92 metry i składa się z 26 kondygnacji. Sporo miejsca zajmuje też część niska obiektu. W sumie Dom Technika posiada kubaturę 80 tys. m sześć, i pow. użytkową 12,5 tys. m kw.

Dom Technika — po oddaniu do użytku — pełnić będzie różnorakie funkcje, stając się m. in. ośrodkiem postępu technicznego, centrum kongresowym, zespołem usług technicznych z własną poligrafia i wydawnictwami. Ponadto uzyskać tu będzie można informacje naukowo-techniczne i ekonomiczne, w nim także prowadzone będą kursy i szkolenia kadr inżynierskich. Wreszcie — działacze ma tutaj hotel i część gastronomiczną.

Generalnym wykonawcą budowy jest Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Budostal-1”, a inwestorem Dobrej Razbudowy m. Krakowa nr 4. Jak informuje kierownik budowy, mgr inż. Janusz Dąbrowski, zakończony został całkowicie przez krakowski „Mostostal” montaż konstrukcji stalowej części wysokiej i niskiej. Budostalowcy zabetonowali też

W Biadolinach nie biadolą

Ta szkoła to prawdziwy pomnik uśmiechu dziecka

W latach 60-ych cała Polska pasjonowała się słynnym filmem „Czterej pancerni i pies”. Wśród wielu entuzjastów tego sympatycznego serialu była też kapitan Nina — prywatnie Janina Bobrich, podczas II wojny światowej — córka pułku, żołnierz 2 Armii Wojska Polskiego. Kapitan Nina została wtedy honorowym członkiem załogi „Rudego”.

Wówczas też zrodził się pomysł zbudowania w Biadolinach własnymi siłami szkoły, której patronowałyby cały zespół realizatorów filmu, z płk Przymanowskim i ekipą aktorów na czele. Z pomocą przyszli wszyscy mieszkańcy wsi, a także niektóre zakłady przemysłowe Tarnowa.

SPOTKALIŚMY się z kpt. Niną. Mówi dużo, ale nie o sobie. Jedynym tematem jest szkoła, szkoła, i jeszcze raz szkoła.

— Koniecznie przyjeżdżcie. Tydzień lat ludzie ze wsi o nią za-

biegali. Wszyscy chcieli, żeby była. W końcu jest.

Jedziemy. Na dworcu w Biadolinach pytamy o szkołę. Uprzejma pani z dyżurki pyta: Czy państwo z gazety? Jesteśmy zaskoczeni, czy aby na pewno chodzi o nas? Pani z uśmiechem na twarzy twierdzi, że o żadnej pomyłce nie może być mowy. Przecież kapitan Nina postawiła na nogi zawiadowców stacji w Brzesku i Biadolinach. Od 6 rano wzywali oni przez megafony, redaktorów z „Echa Krakowa” by nie wysiadali w Biadolinach lecz jechali do Bogumiłowic. Niestety, nie usłyszeliśmy tego. W Bogumiłowicach czekał na nas samochód, którym mieliśmy przybyć na plac budowy. Ale cóż, trudno, dzieląc nas kilometry od Biadolin Radłowskich wypadło nam przebyć piechotą.

Na placu budowy praca wrze. Napotkany mężczyzna, okazuje się być mistrzem Zakładów Budownictwa Komunalnego w Brzesku. Uprzejmie pomaga nam zgłębić wszelkie zakamarki nowo powstałego budynku. Od piwnic po strych zwiędzamy sale lekcyjne, gabinet lekarski i dentystyczny, przechodzimy szerokimi i jasnymi korytarzami. Dużo tu miejsca dla krótkiego, śródlękowego odpoczynku uczniów. Na jednym z korytarzy planuje się urządzenie oranżerii oraz stałej ekspozycji prac wykonywanych przez uczniów. W szkole znajdują się również dwa duże mieszkania dla nauczycieli. Uwagę przykuwa sala gimnastyczna. Przy jej wznoszeniu pracowali mieszkańcy wsi: wykonali pracę war-

tości 1 mln 200 tys. zł. Obecnie trwają roboty wykończeniowe.

CIEKAWI JESTEŚMY, w jakich warunkach dotychczas uczyły się dzieci z Biadolin. Z daleka widać budynek starej szkoły kryty czerwoną dachówką, na podwórzu — furmanka wyładowana nowymi meblami, które czasowo tu zgromadzono. Trwa przeprowadzka do nowej szkoły. Pracami kieruje nauczycielka pani Lidia Derenda. Warunki do nauki — były tu okropne — mówi — brakowało izb. 213 dzieci uczyliśmy na dwie zmiany, a przecież niektóre z nich mieszkają bardzo daleko. Uczyliśmy nawet w starej remizie strażackiej i w wagonie kolejowym. Brakowało też nauczycieli: każdy, kto przyszedł szukać tu pracy, oglądał szkołę i więcej nie wracał. Brakuje lektur, szczególnie dla klas od V—VIII. Nie mamy boiska.

Wracając na plac budowy, spotykamy tutejszego księdza — Józefa Łakomego. Zapytany o szkołę mówi: — Dobrze, że postawiono ją przy skrzyżowaniu dróg. Dzieci mieszkające w różnych częściach Biadolin i okolicznych wsiach będą miały najlepsze dojście. Często zachęcałem ludzi, by pomagali w budowie, ale tutejszych mieszkańców nie trzeba specjalnie namawiać. Ludzie są ofiarni. Zbudowali przecież także dom kultury, dom strażaka, kościół. Muszą mieć jednak zaufanie do tego, kto nimi kieruje. Osobą taką jest, w moim przekonaniu sołtys Maria Bartosz.

Na budowie zastajemy sekretarza POP gminy w Wojniczu, tow. Fiedorako, dyrektora Szkoły Zbiorczej, Marię Kubon, dyrektora szkoły, Barbarę Wołek i wszedobylską kpt. Ninę, oglądających prace przy wykańczaniu inwestycji.

— Biadolino — mówi sekretarz Fiedorako — to jedyna wieś tak aktywna w całej gminie. Czego tu nie zbudowano w czynie społecznym. W domu strażaka mieści się ośrodek zdrowia, sala widowiskowa, klubokawiarnia. Położono nawierzchnię asfaltową na całym odcinku drogi do Wojnicza i Łoponia. Aby zachęcić do pracy w tej wsi nowych nauczycieli po studiach, zamierzamy jeszcze w bieżącym roku wytyczyć działki pod budowę domków jednorodzinnych.

Z NOWEJ SZKOŁY, w której będzie uczyło się około 600 dzieci najbardziej zadowolona

jest dyrektorka, Barbara Wołek. Pojawili się jednak trudności z rozmieszczeniem klas, ponieważ w budynku jest siedem sal lekcyjnych, a klas osiem. Część dzieci trzeba będzie umieścić w specjalnie zaadaptowanych piwnicach. Czy w tej sytuacji nie warto by pomyśleć o urządzeniu szkolnej izby pamięci np. w przestronnym hallu, a uzyskane pomieszczenia przeznaczyć na brakującą klasę?

W ostatnim miesiącu przybył szkole nowy protektor — minister Janusz Wieczorek. I do niego trafiła kapitan Nina. Przedstawiła stan, w jakim znajduje się szkoła, ta nieodłączna dla Biadolin inwestycja, której realizacja możliwa była dzięki zaangażowaniu ludzi dobrej woli. Przedstawiła problemy, które jeszcze istnieją i widząc mocną musiała być jej argumentacja, skoro minister przyznał na wyposażenie szkoły specjalną dotację w wysokości miliona zł. Obiecał też osobiste przybycie na jej uroczyste otwarcie.

W szkolnej izbie pamięci, znajduje się również pamiątka na przez niego książka o Centrum Zdrowia Dziecka z dedykacją: „Dla szkoły pomnika uśmiechu dziecka w Biadolinach” — Janusz Wieczorek.

**WOJCIECH BIERNACKI
BARBARA WIECEK**

Słoneczne miasto

W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych w mieście Esloev w południowej Szwecji, ma być wzniesione osiedle, którego osią stanie się kryta szkieletem ulica będąca równocześnie kolektorem energii słonecznej. Energia będzie gromadzona w wypełnionych wodą zbiornikach pod ulicą i rozprowadzana za pośrednictwem instalacji centralnego ogrzewania. W ten sposób dotrze ona do wzniesionych wzdłuż „cieplej alei” domów mieszkalnych i budynków użyteczności publicznej oraz do przyległych pięciu kolonii domków jednorodzinnych. Projekt wygląda na fantazję. Przeprowadzona jednak analiza wykazała, iż sama tylko oszczędność na obszarze gruntów zajętych pod budowę pokryje z nawiązką koszt futurystycznego systemu ogrzewania. System ten ma dostarczyć 80 proc. ciepła potrzebnego osiedlu.

System „Agroterm” zwiększa plony

Jedno z towarzystw akcyjnych w REN prowadzi badania nad wykorzystaniem zużytych ciepłych wód z elektrowni w produkcji roślinnej. Prace prowadzone są na czterech poletkach doświadczalnych o

powierzchni od 3 do 7 ha, o różnych typach gleby. W celu ogrzania upraw roślinnych uклада się na głębokości 0,75 m przewody rurowe w odstępach 1 m. Przewodami tymi przepływa woda o temperaturze 40 stopni C. Taki system nazywany „Agroterm” podnosi temperaturę gleby w strefie przewodów rurowych, w porównaniu z glebą nie ogrzewaną o 10—12 stopni, a na głębokości 20 cm — o 4—6 stopni C. Okazało się, że ogrzewanie gleby w pobliżu rozwiniętego systemu korzeniowego przyspiesza dojrzewanie roślin uprawnych, co stwarza możliwości uzyskania 2 plonów rocznie. Wczesny ziemniak dojrzewa w takich warunkach 3 tygodnie wcześniej niż na glebie nie ogrzewanej. Plon buraków cukrowych po zbiorze wczesnych ziemniaków wynosi 450 q/ha. System „Agroterm” podnosi plony kukurydzy na kiszonkę o 78 proc., kukurydzy na ziarno o 71 proc., lucerny o 69 proc., marchwi o 30 proc. i fasoli o 25 proc. Zaletą tego systemu jest to, że wodę można ponownie wykorzystywać do ochładzania agregatów elektrycznych.

POCZTYLION echa

Dla dobra dziecka

Z. K. Mojego 6-letniego dziecka nie przyjęło do przedszkola z braku miejsc, a ognisko przedszkolne zorganizowane jest nie w jego przysiężnej szkole rejonowej, tylko w innej, dość odległej. Czy w tej sytuacji mogę sama przerobić z dzieckiem program przygotowawczy, czy też musi ono brać udział w zajęciach grupowych w ognisku?

Ustawowego obowiązku nie ma, ale ze względu na dobro dziecka i jego lepszą adaptację do szkolnych wymogów wskazane jest, by w roku poprzedzającym rozpoczęcie właściwej nauki uczęszczało ono do przedszkola, lub ogniska przyszkolnego. Radzimy zwrócić się do Wydz. Oświaty właściwego Urzędu Dzielnicego z prośbą o pomoc w skierowaniu dziecka do najbliższej tego typu placówki. O ile by się to nie udało, należy nawiązać kontakt z nauczycielką prowadzącą ognisko i zgodzić z jej wskazówkami zorganizować dziecku zajęcia przedszkolne. (hs)

Zależnie od grupy

Czytelniczka. Mąż jest inwalidą wojennym, pobiera rentę, ma staż uprawniający do emerytury. Kiedy może czynić starania o zamianę jednego świadczenia na drugie?

O ile mąż spełnia warunki wymagane przez staraniach o emeryturę może się o nią ubiegać po ukończeniu 55 lat życia — jeśli jest inwalidą I lub II grupy, ew. 60 lat — jeśli zakwalifikowany został do III grupy. (mar)

Ryczałt

na drobne wydatki

Ekspedientka. Pracuję w sklepie przemysłowym. Proszę o wyjaśnienie od czego uzależniony jest ryczałt przyznawany na drobne wydatki gospodarce w sklepie?

Wysokość ryczałtu uzależniona jest od rodzaju (branży) sklepu, wielkości powierzchni użytkowej, ilości zatrudnionego personelu (w przypadku zatrudnienia praktykantów, ryczałt zwiększony jest o 50 proc.). Ryczałt ten przeznaczony jest na zakup środków służących do utrzymania czystości, leków do podrodzajnej apteki, herbaty, drobnego sprzętu itp. (lw)

Nieletni krwiodawca?

W. P. Czy mając 17 lat mogę zostać honorowym krwiodawcą?

Krwiodawcą można zostać po ukończeniu 18 roku życia. Wymagane jest też przeprowadzenie badania lekarskiego celem stwierdzenia, iż nie ma żadnych przeciwwskazań. (sz)

Plan Krakowa

A. M. Poszukiwałem ostatnio planu Krakowa po wszystkich kioskach „Ruchu”. Bezskutecznie. Natomiast na tzw. tandencie oferowano mi to wydawnictwo w dowolnej ilości, tylko za podwójną cenę. Dlaczego tak poszukiwanego planu miasta nie można nabyć we właściwych placówkach handlowych?

Jak nas informuje dział księgarski PP „Domu Książki” nowy, uaktualniony plan Krakowa ma się ukazać dopiero w IV kwartale br. Pod koniec maja księgarnie (nie kioski „Ruchu”) otrzymają pewną ilość planów z tzw. doдруku poprzedniego wydania. U progu sezonu turystycznego pozycja ta zniknie z rynku księgarskiego błyskawicznie. Niewykluczone, że część nakładu wykupili co zapobiegłiwi pokątni handlarze, ale na „Dom Książki”, niestety nie ma wpływu... (hs)

Biuro Zamiany Mieszkań

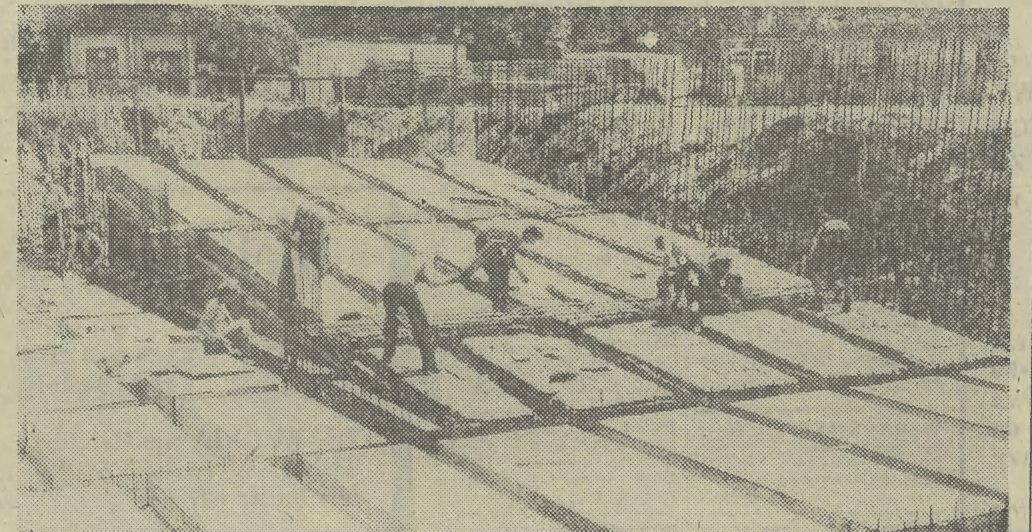
Z. Z. Chciałabym zamienić mieszkanie. Proszę o adres Biura Zamiany.

Biuro Zamiany Mieszkań mieści się przy Urzędzie Miasta Krakowa, ul. Basztowa 22 (parter) i jest czynne codziennie w następujących godzinach: poniedziałki od 8—17, pozostałe dni od 8—15, soboty od 8—13. (sz)

Nauka szycia

Halina T. Interesują mnie kursy kroju i szycia. Czy tego typu kursy są organizowane i przez kogo?

Kursy kroju i szycia organizuje Krakowska Liga Kobiet. Kurs taki planowany jest na miesiąc październik br. (sa wolne miejsca). Wpisy przyjmuje LK, ul. Karmelicka 2, codziennie w godz. od 8 do 15.30. (lw)



Prace przy deskowaniu i zbrojeniu pompowni i zbiorników ppoż.

Fot. MICHAŁ KASZOWSKI

Cenna może być każda życzliwa dłoń

Spółeczeństwo nasze powoli starzeje się, coraz więcej osób wchodzi w okres „jesieni życia”, wiele z nich jest samotnych, potrzebujących pomocy, oczekujących najprostszyc przejawów ludzkiej życzliwości.

Zarząd Krakowski Polskiego Czerwonego Krzyża organizuje bezpłatne kursy opieki nad chorymi. Zajęcia odbywać się będą w godzinach popołudniowych, warunkiem przyjęcia jest ukończenie 18 roku życia, posiadanie podstawowego wykształcenia oraz dobry stan zdrowia. Absolwenci będą mogli być zatrudnieni w punktach opieki nad chorymi (w pełnym lub niepełnym wymiarze godzin). Praca może być również wykonywana przez emerytów i rencistów w formie dodatkowego zatrudnienia.

Zgłoszenia przyjmuje i wyczerpujących informacji udziela Zarząd Krakowski PCK, 31-116 Kraków, ul. Świerczewskiego 19, tel. 290-79.

Problemy gospodarki komunalnej

Jak bardzo daleko do pożądanego ideału

Wykonanie planu w I półroczu tego roku w zakresie gospodarki komunalnej, komunikacji i łączności z uwzględnieniem budownictwa mieszkaniowego — to główny temat wczorajszych obrad Komisji Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności RN m. Krakowa. W posiedzeniu uczestniczył wiceprezydent miasta Andrzej Żmuda.

Dyrektorzy Zarządu Rozbudowy Krakowa, Zjednoczeń: Gospodarki Komunalnej i Budownictwa Komunalnego, PKS, Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych oraz Okręg. Urzędu Poczty i Telekomunikacji podzielili się z radnymi uwagami o przebiegu w podległych placówkach wykonania zadań planowych. Wprawdzie złożone relacje nie były dramatyczne, ale — jak dobrze się przyjrzeć wskaźnikom zaprezentowanym w materiałach — niemal każda jednostka ma na sumieniu większe lub mniejsze grzechy. A to nie wykonany został plan finansowy, innym razem rzeczowy itd., itp.

Żeby nie zanudzać Czytelników, sprawozdawca „Echa” nie będzie tutaj przytaczał żadnych liczb. Dla rzetelności obciążu wypada jednakże poświadczyć kilka słów przeprowadzonej dyskusji. Przebiegała ona w dość burzliwej atmosferze, a radni

bezkompromisowo — ale po gospodarsku — ujawniali wszelkie mankamenty w funkcjonowaniu ocenianych przedsiębiorstw i instytucji. Nie sposób nie przyznać im racji. Sytuacja jest bowiem mocno skomplikowana, a kłopoty energetyczne, surowcowe, materiałowe, transportowe oraz braki kadrowe pogłębiają ten niedobry stan. Na dodatek nie najlepiej jest z dyscypliną części niesumiennej pracowników. Dochodzą do tego i takie czynniki, jak zła organizacja i zarządzanie.

Komisja, akceptując przedłożone sprawozdania, zobowiązała służby prezydenta i podległych jednostek do doskonalenia stylu pracy i polepszania działalności we wszystkich dziedzinach. Wysunięto konkretne postulaty i żądania. Podsumował je przewodniczący Komisji, Alojzy Grabczyński. Natomiast czynnikami wpływającymi na taki a nie inny stan rzeczy, na fakt istnienia sporej różnicy między potrzebami społecznymi a możliwościami wykonawczymi w wielu dziedzinach życia miejskiego, przedstawił wiceprezydent Żmuda.

PODCZAS posiedzenia Komisja zaakceptowała przedstawione wspólnie przez MPK i Wydz. Komunikacji Urzędu Miasta propozycje zmian w komunikacji miejskiej Krakowa (o szczegółach informowaliśmy w „Echu” 28 lipca br.). Jest to kompromisowe rozwiązanie, uwzględniające także głosy krytyczne mieszkańców. Konieczność wprowadzenia korekt — przypomniemy — wynika z dotkliwego braku taboru, zmniejszenia się szybkości komunikacyjnej pojazdów MPK, a także z potrzeby oszczędności energii elektrycznej, paliw i części zamiennych.

Ostatecznie ustalono, że z dniem 20 sierpnia linia autobusowa nr 124 skrócona zostanie z Olszy do Dworca Głównego. Uporządkowaniu ulegnie także przebieg linii autobusowych w osiedlu Azory. Uwzględniono postulaty ludności i linia 130 kursować będzie jednak ulicami Stachewicza, Makowskiego, Różyckiego i Weissa.

Likwidacji ulegną zbyt blisko znajdujące się przystanki tramwajowe: w Ryнку Podgórskim i przy ul. ul. Orzeszkowej, Lelewela i Rakowickiej II. Utrzymane zostanie przystanek tramwajowy w kierunku centrum przy ul. Batoiego, natomiast przystanek na ul. Karmelickiej

— przed alejami — zostanie cofnięty przed ul. Siemiradzkiego. Zlikwiduje się przystanek przy ul. Batoiego w kierunku Bronowic. Utrzymuje się przystanek w kierunku centrum przy ul. Pędzichów. Utrzymuje się też obecne przystanki: przy ul. Urzędniczej.

W trójce autobusowej na trasie Aleje Trzech Wieszczów — Konopnickiej — Kamińskiego wszystkie autobusy zatrzymywać się będą na przystankach: Nowy Kleparz, pl. Wolności, Cracovia, Jubilat, most Grunwaldzki, os. Podwawelskie, Mateczny i Malborska. Na innych przystankach wózy poszczególne linie zatrzymywać się będą w sposób przemienny. (ja)

Biwak na Głównym

Na Dworcu Głównym PKP zakończył się dzisiaj przed godz. 10 „biwak” grupy kilkudziesięciu młodych ludzi. Strudzeni kolejnym etapem podróży ułożyli się wygodnie w swoich spiworach i zapadli w sen tak głęboki, iż nawet głośny gwar dworcowy nie był w stanie ich obudzić. Współczesny strudzonemu podróżnym, ale dziwi nas miejsce, jakie obrali sobie na nocleg: zalegli bowiem wokół kas biuletowych i przecho-walni bagażu.

Fakt ten był kolejnym dowodem na chroniczny brak miejsc noclegowych w Krakowie, co jednak tylko w części usprawiedliwia „biwakowiczów” i służbę porządkową PKP. (aw)

Aktualne nie tylko w lecie

Od piorunochronów do strażackich mundurów

Stajemy się społeczeństwem coraz bardziej zmechanizowanym, zautomatyzowanym, zelektryfikowanym zarówno w miejscu pracy, jak i w domu. Produkujemy wyroby coraz bardziej skomplikowane. Ale korzystanie z dobrodziejstw techniki niesie ze sobą większe prawdopodobieństwo wypadku czy awarii. Aby tego uniknąć, trzeba po prostu umieć je zabezpieczyć.

Właśnie Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe Sprzętu Pożarniczego i Ochronnego „Supon” zajmuje się rozprowadzaniem, produkcją, instalowaniem i konserwacją sprzętu przeciwpożarowego, ogromnego a także ochronnego. Zasięgiem swojego działania obejmuje województwa m. krakowskie, tarnowskie, radomskie, nowosądeckie i kieleckie. Wszystkie zakłady pracy i instytucje zaopatrywane są tą drogą w gaśnice różnych typów, agregaty proszkowe i halonowe. Sprzęty techniczne zajmują się montażem, pomiarami i konserwacją instalacji ogólnych. Warto wiedzieć, że prawie wszystkie budynki mieszkalne na nowohuckich osiedlach wyposażone zostały w popularne piorunochrony przez fachowców z „Suponu”, obecnie wiele prac tego typu wykonywanych jest na terenie Huty im. Lenina. Oprócz tego

konstrukcje drewniane są malowane specjalnymi ognioodpornymi farbami. Montowane instalacje alarmowe wyposażone są w różnego rodzaju czujniki działające w momencie podwyższenia się temperatury czy pojawienia dymu.

Wśród blisko 800 artykułów jakie rozprowadza „Supon”, znaleźć można aparaty oddechowe dla ratowników, sprzęt zabezpieczający dla pracujących na dużych wysokościach, kaski, hełmy, obuwie przemysłowe, odzież ognio-, kwaso-, iugo- i olejoodporna, wyposażenie zakładowych oddziałów samoobrony, a także bojowe i galowe mundury dla strażaków. (jb)

Notatnik krakowski

JUTRO O GODZINIE:

* 18 — „Polonia” Towarzystwo Łączności z Polsnią Zagraniczną Oddział w Krakowie oraz Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków, Oddział w Krakowie zapraszają do Domu Polonii Kraków, Rynek Gł. 14 na koncert kameralny, wykonawcy: Mieczysław Szelezer — skrzypce, Danuta Mroczek — fortepian. W programie: Fr. Chopin, C. Franck, G. Tartini.

* 20-23 — Piwnica pod Baranami — koncert grupy Extra Ball z gościnnie występującym Januszem Muniakiem.



Oto jedna z najbardziej zaniedbanych ulic w Krakowie — ul. Konrada Wallenroda. Dla pojazdów niebezpieczeństwo stwarza nierówna nawierzchnia jezdni. Na pieszych niebezpieczeństwo cycha wszędzie: na tej ulicy nie ma bowiem chodników a jedynie używany na spacer przez mamy z dziećmi, usytuowany prostopadle do jezdni jest używany przez samochody. Przypuszczamy, że nieświadomie, ponieważ nie ma tam odpowiedniego oznakowania. Cieszymy się, że rośnie Podgórze, martwimy, że zła tradycja Prokocimia Nowego trwa nadal. Fot. Jadwiga Rubiś

co gdzie kiedy

16	CZWARTEK
SIERPNIA	Joachima
	Rocha

Teatry

Bagatela 19.30 Radosz z odzyskanego smietnika.

Kina

Kijów 16, 20.15 Mistrz kierownicy ucieka (USA 1. 15), 18 Szczeciński-2 (USA 1. 15). Uciecha 15.45 Wielki sen (ang. 1. 15), 18, 20.15 Dubler (fr. 1. 12). Warszawa 15.45 Buffalo Bill i Indianie (USA 1. 12), 18, 20.15 Idź do mamy, tata pracuje (fr. 1. 18). Wolność 15.30 Śmierć człowieka skorumpowanego (fr. 1. 18), 18, 20.15 Niezależna kobieta (USA 1. 18). Sztuka 16, 19.30 O jeden most za daleko (ang. 1. 15). Wanda 15.45, 18, 20.15 Nie zaznasz spokoju (pol. 1. 18). Mł. Gwardia 14.30, 17, 19.30 Serpico (wl. 1. 18). Wrzós (Zamojskiego 50) 16 Ostatni pociąg z Gun Hill (USA 1. 15), 18, 20 Szpital przemienienia (pol. 1. 18). Świt (os. Teatrne 10) 16, 18, 20 Lek wysokości (USA 1. 15). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Tragedia Posejdona (USA 1. 15). Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Aktorzy prowincjonalni (pol. 1. 18). Mała sala 15, 17.30, 20 Koziorożec-1 (USA 1. 15). Kultura (Rynek Gł. 27) 14, 16, 18, 20 Barroco (fr. 1. 18). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Powrót człowieka zwanego Koniem (USA 1. 15). Związkowice (ul. Grzegorzewska 71) 15.30, 18, 20.30 Bitwa o Midway (USA 1. 12). Wisła (Gazowa 21) 16, 18 Przez Góry Skaliste (USA b.o.), 20 Bilet powrotny (pol. 1. 18). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Wo-

Telewizja

CZWARTEK — I: 15.55 Progr. dnia. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Nie strasz Romeo czyli spotkanie z gitarą. 16.55 Klinika zdrowego człowieka — profilaktyka zdrowotna, zdrowie na co dzień. 17.20 Skarbice. 17.45 Dzień dobry, w kręgu rodziny. 18.15 Na rakietowym poligonie — rep. wojs. 18.40 Życiorosy — M. Borawska. 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc. 19.10 Siódmka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 „Pella na szyi” odc. pt. „Sekret” film fab. TV franc. 21.15 Pegaz. 22 Dziennik. 22.15 Studio Sport.

CZWARTEK — II: 17.10 Progr. dnia. 17.15 Dom i my. 17.30 Ex libris — progr. publ. kult. 17.55 Tak czy inaczej — progr. ekon. 18.25 Studio Sport — Na stadionach świata. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Azjatycka sztuka lud. — Bambus — jap. film dok. 20.45 Pieśni i tańce narodów ZSRR. 21.15 24 godziny. 21.25 Premiera w dwójce: Orly wlatują wcześniej — film, jug. PIATEK — I: 9 Kłno teletext

— „Uciecha — wycieczka” odc. „Do przyszłego roku” — film fab. TP. 15.55 Progr. dnia. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Marian — rep. film. 17 Mag. motoryzacyjny. 17.30 Dzień dobry, w kręgu rodziny. 17.55 „Akcja V” odc. pt. „600 wron nad Peenemünde” — J. Janicki wg pow. M. Wojewódzkiego. 19 Dobranoc. 19.10 Siódmka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Teatr wspomnień 1968 r. M. Domański — „Kobieta w trudnej sytuacji”. 21.20 Studio Sport. 22 Życiorosy — Urodziny — progr. publ. kult. 22.20 Dziennik. 22.35 W starym kinie — Filmy z lamusa.

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty (czw. 10-15, piat. 10-18). Wawel — zaginiony (czw. piat. 10-15.30). Skarbice i Zbrojownia (czw. 10-15.30, piat. 10-18). Zamek i Muzeum w Piasekowskiej Skale (czw. piat. 10-16). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Korespondencja do Lenina, Święto Lipcowe w plakacie pols. (czw. 9-16, piat. 9-18 wst. wol.). w Poroninie: Lenin na Podhalu (czw. piat. 8-16 wst. wol.). Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria, Zegary (czw. 9-15, piat. 9-17). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (czw. piat. 10-14). Wieża Ratuszowa (czw. 9-15, piat. 10-17). Muzeum Narodowe — Oddziały. Sukiennice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764-1800 (czw. 12-18, piat. 10-16). Dom Matejki, Florjańska 41: Portrety dzieci J. Matejki (czw. 10-16, piat. 12-18). Szolajskich, pl. Szczepański 9: Pols. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (czw. piat. 10-16). Czartoryskich, Piłarska 8: Arcydzieła ze zb. Czartoryskich (czw. 12-18, piat. 10-16). Archeologiczne, Poselska 3: Pradzieje Nowej Huty. Mmieie epijskie w świetle promieni „X”. Starożytn. i średn. Małopolski, Bizantyjsko-ruskie malarstwo ścienne w Kaplicy Świętokrzyskiej na Wawelu, L. Dziedzie — Paporamy Krakowa (czw. 14-18, piat. 10-14). Podziemie kościoła św. Wojciecha w Ryńku Gł. Dzieje Ryńku Krak. (czw. piat. 9-19). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud. Dziecko wiejskie (czw. piat. 10-15). Przyrodnicze, Sławkowska 17: Fauna Polski. Sława epoki lodowcowej (czw. piat. 10-13 wst. wol.). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Pokole — Tendencje (czw. 11-18, piat. 13-20). Arkady, pl. Szczepański 3a: Autoportret (czw. 11-18, piat. 13-20). BWA, Kanonicza 5: Wyst. prac W. Krzywoblockiego, W. Dunikowskiego, W. Kunza (czw. piat. 11-18). św. Anny 3: Wyst. fotografii W. Haest — Belgia (czw. piat. 10-18). MKPiK, Mały Rynek 4, Czytelnia: Bertolt Brecht (czw. piat. 10-21). Rydlówka, Tetmajera 23 (czw. 15-18, piat. 11-14). KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 79 (czw. piat. 9-21). KDK, Rynek Gł. 27: Rzeźba w ceramice — Z. Korzona, Barwy pejzażu — K. Szczerba (czw. piat. 14-18). Kopalnia Soli oraz Muzeum Żup Krak. w Wieliczce (czw. piat. 7-19). Dom Polonii, Rynek Gł. 14: Złoty wiek pols. nauki, kultury i sztuki (czw. piat. 10-16). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (czw. piat. 10-14). KMPIK, pl. Centralny: B. Perz-Kruczek — Rysunek i grafika, Czytelnia: 25 lat KMPIK Nowa Huta (czw. piat. 10-20). Fotosalon, KDK, Rynek Gł. 27: Dziesięciu z KFA (czw. piat. 12-19).

(Dokończenie na str. 6)



A może by tak po polsku?

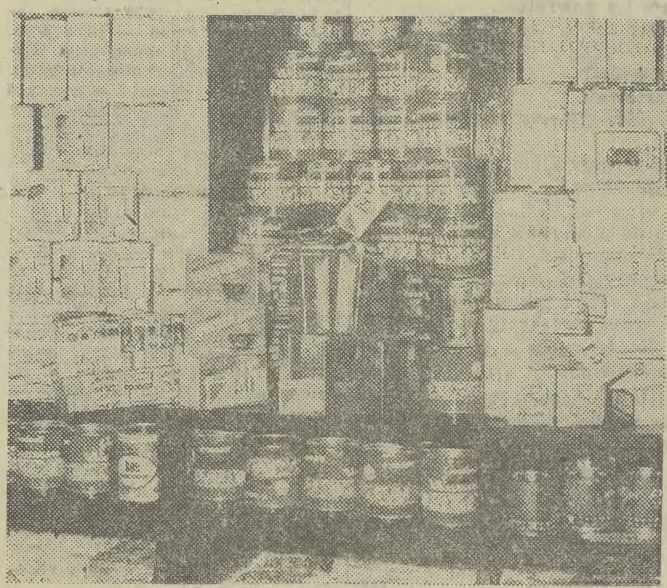
Europeizujemy się. Na wystawie sklepu rybnego mamy konserwy skumbrii w tomacie. W cukierni proponują nam orangevit, w restauracji natomiast full beer. Samochód pucują nam na wysoki polsk w auto-service.

W ogóle na brak obcych nazw na towarach nie możemy narzekać. Podobne osiągnięcia mamy też w zakresie nazewnictwa szeregu instytucji handlowo-usługowych.

Niekiedy dokładnie nie wiemy, co nazwa oznacza, poza tym, że krem jest do golenia, a konserwa do zjedzenia. Ale mniejsza o dokładność.

Ważne, że zawartość opakowania Bobo-Fruit nie zostanie zużyta np. jako środek na porost włosów. Że pragnący potaćzyć nie pomyli disco z bistro lub snack-barem.

Gonimy za postępem z faso-



nem światowców i podkreślamy ten fakt jak i gdzie możemy, prawie na każdym kroku. Skromniutka tylko tego ilustracja sa przykłady podpatrzone przez fotobiektyw. (Z)

Fot. M. Kaszowski

Z różnych stron miasta

Z prawdziwą radością przyjęliśmy uruchomienie w byłej grzegorzewskiej hali targowej największego w Krakowie „Supersamu”. Pisaliśmy też o wprowadzonej tam innowacji — wózkach przeznaczonych na zakupione towary. Ale na podstawie przeprowadzonych kilkudniowych obserwacji musimy stwierdzić, że przydałaby się również pewna ilość najnormalniejszych koszyków. Kupując np. tylko kostkę bryndazy niewygodnie

jest przepychać się między stoiskami olbrzymim i nie tak łatwym w manewrowaniu — szczególnie w godzinach zwiększonego ruchu — wózkiem.

Na naszych placach i ulicach pojawiły się nowe tablice z ich nazwami wypisanymi białymi literami na ciemnozielonym tle. Ale w ferworze zmian i porządkowania zapomniano o tym, iż wiele starych tablic było większych od nowych, a po zmianie nikt nie zatynkował wystających „liszaj” starego tynku. Przy okazji zdjęto na ulicy Florjańskiej oryginalną, zabytkową chyba już tablicę z napisem „Florjańska”, nic nie wiesszając w zamian.

Na naszym rynku pojawiły się nowy, zresztą bardzo dobry, napój chłodzący — „grodziska lemoniada żółta” w litrowych, tzw. rodzinnych butelkach. Szkopuł jednak tkwi w tym, że cały jej transport jaki dotarł do Krakowa został skierowany do restauracji i bufetów gastronomicznych, a trudno sobie wyobrazić konsumenta, który nawet po najbardziej pikantnym obiedzie wypije całą zawartość litrowej butelki. Natomiast w sklepach detalicznych próżno by szukać wspomnianej lemoniady, może zatem handlowcy staną na wysokości zadania i dokonają stosownego „przerzutu”? (jb)

